

HENRYK WERESZYCKI  
(13 XII 1898—27 II 1990)

Profesor Henryk Wereszycki urodził się 13 XII 1898 r. we Lwowie, był synem Jakuba i Rozalii z Altenbergów z rodziny znanych księgarzy, zasłużonych dla kultury polskiej. W 1909 r. ukończył szkołę powszechną, a następnie uczył się w III gimnazjum klasycznym we Lwowie. Dorastał w atmosferze patriotycznej, kultu wobec powstańców 1863 r., w domu związanym bardzo mocno z PPS oraz ruchem niepodległościowym Józefa Piłsudskiego. Żył wydarzeniami patriotycznymi i politycznymi lat poprzedzających wybuch wojny 1914 r., dyskusjami w gronie gimnazjalnych przyjaciół, obchodami patriotycznymi. Po latach Profesor napisze: „Moim wychowaniem ideowo-politycznym zajmował się Mikołaj Hankiewicz, wybitny teoretyk marksizmu, Ukrainiec, przyjaciel Polski, nienawidzący caratu. Od niego uczyłem się pierwszych pojęć historiozoficznych”. Na zawsze wryła mu się w pamięć uroczystość 75-lecia Bolesława Limanowskiego w 1910 r. i słowa Hankiewicza: „życzymy ci towarzyszu Limanowski wolnej Warszawy”. Jako uczeń gimnazjalny czytywał Limanowskiego i Askenazego, którzy zaważyli na jego zainteresowaniach historycznych i jak sam przyznawał „ukierunkowali je, zarówno pod względem naukowym, jak i światopoglądowym”.

Po wybuchu wojny 1914 r. próbował wstąpić do Legionów, jednak z uwagi na wiek nie został przyjęty do służby liniowej, pozostał więc we Lwowie zajęty przez wojska rosyjskie, a po ich wyparciu w 1915 r. kontynuował naukę w gimnazjum, zdając w 1917 r. maturę. Był już wtedy żołnierzem Legionów Polskich od kwietnia 1916 r.; zgodnie ze swym pragnieniem otrzymał przydział do artylerii, ukończył szkołę artyleryjską pod Wiedniem i jesienią 1916 r. był już na froncie nad Stochodem, gdzie przeszedł chrzest bojowy. Odmówił przysięgi w lipcu 1917 r. i został wcielony do wojska austriackiego z przydziałem do pułku landwery we Lwowie. Tam też wstąpił do POW i w październiku 1918 r. rozpoczął studia na Politechnice Lwowskiej, myśląc o karierze inżyniera budującego koleje żelazne gdzieś w Azji. Studia przerwały walki o Lwów z Ukraińcami, które odcięły go w części miasta opanowanej przez Ukraińców. Po ich wyparciu wstąpił do lwowskiego pułku artylerii Wojska Polskiego, z którym wyruszył na front ukraiński. Zimą 1919/1920, w związku z przerwą w działaniach zbrojnych, otrzymał kilkumiesięczny urlop dla kontynuowania studiów. Zrezygnował ze studiów technicznych i zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, rozpoczynając studia historyczne na seminarium Adama Szelągowskiego. W wojnie 1920 r. brał udział w walkach na Ukrainie, doszedł ze swym pułkiem do Braclawia, w sierpniu 1920 r. został ranny pod Kamionką Strumiłową.

Zdemobilizowany w końcu 1920 r. jak porucznik, wrócił na Uniwersytet do Szelągowskiego. Równoległe przez dwa lata studiował filozofię u Kazimierza Twardowskiego, którego uważał za swego naukowego mistrza, zwłaszcza jeśli chodzi o odpowiedzialność za słowo i precyzję posługiwania się nim. Wprawdzie przez rok był w czasie studiów asystentem, nie mniej jednak stosunek Szelągowskiego do niego był wyraźnie niechętny, toteż po latach Profesor pisał „w dziedzinie historii byłem właściwie samoukiem”. Temat pracy doktorskiej — o polityce rządu austriackiego w Galicji wobec powstania styczniowego — podsunął mu Eugeniusz Barwiński, dyrektor archiwum państwowego we Lwowie, wskazując zespoły archiwalne dotychczas naukowo nie wykorzystywane. Początkowo Szelągowski rozprawy przyjąć nie chciał, ostatecznie jednak w lipcu 1925 r. zgodził się na egzamin doktorski.

Po uzyskaniu doktoratu filozofii Henryk Wereszycki wyjechał w 1926 r. na dalsze badania do Wiednia. Pracował przede wszystkim nad dyplomatycznymi dziejami powstania styczniowego, ale jednocześnie jako jeden z pierwszych historyków zapoznał się z zespołami odnoszącymi się do wojny krymskiej i na ich podstawie opublikował swą pierwszą naukową rozprawę *O sprawę polską w latach 1854 i 1855* w „Kwartalniku Historycznym” w 1927 r., bardzo dobrze przyjętą przez krytykę, w tym i Marcelego Handelsmana. W Wiedniu Henryk Wereszycki gruntownie przebadał austriacką korespondencję dyplomatyczną, ujawniającą politykę monarchii habsburskiej w latach 1863—1864 i na podstawie tych materiałów napisał książkę *Austria a powstanie styczniowe* (Lwów 1930). Pozycję naukową historyka dyplomacji powstania styczniowego umocniła polemika naukowa z Józefem Feldmanem przeprowadzona na łamach „Kwartalnika Historycznego” (1929), udział w V Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Warszawie w 1930 r. z referatem „Udział Galicji w powstaniu styczniowym”, a przede wszystkim druga źródłowa monografia *Anglia a Polska w latach 1860—1865* (Lwów 1934), która powstała w wyniku kilkumiesięcznych badań naukowych w 1932 r. w Public Record Office i British Museum oraz w archiwach paryskich. Monografie o polityce Austrii i Anglii od sześćdziesięciu lat należą do fundamentalnych osiągnięć historiografii polskiej dziejów dyplomatycznych powstania styczniowego i stosunków międzynarodowych tych lat.

W tym czasie był w dosłownym tego słowa znaczeniu „historykiem prywatnym”, bo nie związanym z żadną instytucją naukową. W latach 1925—1935 uczył w prywatnych gimnazjach we Lwowie. Badając archiwa wiedeńskie pracował jednocześnie jako korespondent PAT, dając sprawozdania z prasy austriackiej i pisząc do „Robotnika”, a także jako korektor w „Światowidzie”. W Londynie i Paryżu też był na własny koszt, bo jak pisze — „szczęśliwym zbiegiem okoliczności spadły na mnie jakieś większe pieniądze”. Nadal jednak nie miał szczęścia do Szelągowskiego, który nie chciał habilitować Wereszyckiego na podstawie rozprawy o polityce Anglii wobec powstania 1863 r. Po części wynikało to z faktu, że Wereszycki nie szedł w ślady Szelągowskiego.

W 1935 r. rozpoczął pracę w Instytucie Badań Najnowszej Historii Polski w Warszawie, kierowanym przez Leona Wasilewskiego (przemianowanym wkrótce na Instytut Józefa Piłsudskiego). Henryk Wereszycki wyszedł z Legionów i wojny 1919—1920 jako „piłsudczyk”. Zamach majowy i zwycięstwo Komendanta przyjął z radością. W latach 1925—1935 należał do PPS we Lwowie. Jednakże stopniowo, krytycznie oceniając wydarzenia polityczne w Polsce, przechodził do opozycji wobec rządów sanacyjnych, a po Brześciu uważał Piłsudskiego za winnego złamania demokracji w Polsce. W Instytucie Józefa Piłsudskiego początkowo otrzymał referat zamachu majowego, kiedy jednak próbował zbierać relacje także od przeciwników marszałka, odsunięto go od tej pracy i polecono opracowanie okresu 1865—1892. Z tego okresu pracy pochodzą liczne recenzje, omówienia i przeglądy literatury publikowane w „Niepodległości” oraz opracowanie tomu 10 *Pism zbiorowych Józefa Piłsudskiego* (Warszawa 1938).

Główny nurt naukowych zainteresowań to nadal dzieje powszechne i historia dyplomacji XIX w. W 1936 r. w *Wielkiej historii powszechnej* ogłosił część pt. „Walka narodów o wolność i zjednoczenie 1848—1871” (t. 6, Warszawa 1936), odznaczającą się jasnością i zwięzłością wykładu. Od 1935 r. należał do stałych współpracowników *Polskiego słownika biograficznego*. W „Kwartalniku Historycznym” i w „Przeglądzie Historycznym” ogłaszał krytyczne omówienia literatury obcej, głównie niemieckiej i angielskiej, odnoszącej się do historii stosunków międzynarodowych zwłaszcza 2. połowy XIX w., wydawnictw źródłowych obcych i polskich. W 1936 r. wyjechał do Berlina na badania naukowe, jednakże do archiwów nie został dopuszczony. Wtedy też rozpoczął pracę nad historią ugody Polaków z Prusami w epoce Caprivięgo. W 1938 r. brał udział w międzynarodowym kongresie historycznym w Zurichu, na którym przedstawił referat o międzynarodowym znaczeniu powstania styczniowego.

Wybuch wojny przerwał prace naukowe i zniszczył warsztat naukowy Profesora. Zmobilizowany 3 IX 1939 r. do 30. pułku artylerii lekkiej w Brześciu n. Bugiem brał udział w kampanii wrześniowej, którą zakończył w grupie operacyjnej gen. F. Kleeberga bitwą pod Kockiem 5 X 1939 r. W dwa dni później dostał się do niemieckiej niewoli, którą spędził m. in. w ołlagu w Woldenbergu (Dobiegniewie) do 30 I 1945 r. W czasie okupacji, podczas likwidacji getta warszawskiego, zginęły matka Rozalia i siostra Zofia Brausted, artystka malarka.

Po uwolnieniu z ołagiu przyjechał do Krakowa, zamieszkał u Józefa Feldmana, uczył na kursach maturalnych. Jesienią 1945 r. ściągnięty do Warszawy przez Stanisława Płoskiego, podjął pracę w Instytucie Pamięci Narodowej zorganizowanym przez PPS. Na zlecenie Instytutu napisał podręcznik *Historia polityczna Polski 1864–1918* (Warszawa 1948); książka ta zaciążyła na naukowym życiu Profesora w sposób szczególny. Uznana za politycznie szkodliwą za rzekome gloryfikowanie Piłsudskiego oraz PPS, zaatakowana m. in. przez Cyrankiewicza prącego do zjednoczenia PPS z PZPR, *Historia polityczna Polski* została oficjalnie zakazana, wycofana z bibliotek, przeznaczona na przymiał a jej Autor skazany na naukowe milczenie. Zaatakowano Profesora na konferencji „metodologicznej” historyków polskich w Otwocku na przełomie 1951 i 1952 r., co było elementem pacyfikowania środowiska naukowego.

Habilitował się w 1948 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Pracował już wówczas (od kwietnia 1947 r.) na Uniwersytecie Wrocławskim jako zastępca profesora na Wydziale Humanistycznym. Wykładał historię polską i powszechną XIX w. oraz prowadził seminarium głównie na temat spraw niemieckich i niemiecko-polskich. Bardzo szybko zyskał uznanie młodzieży studenckiej za styl i poziom prowadzonych przez siebie zajęć uniwersyteckich, a swe sukcesy dydaktyczne okresu wrocławskiego oraz atmosferę Uniwersytetu wspominał później wielokrotnie. Brał też udział w organizowaniu życia naukowego: był sekretarzem II Wydziału Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz zarządu Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii i PTH. W czerwcu 1954 r. Uniwersytet Wrocławski podjął starania o nadanie Henrykowi Wereszyckiemu tytułu naukowego, zakończone pomyślnie w czerwcu 1955 r. nadaniem tytułu profesora nadzwyczajnego. W rok później Profesor przeniósł się na Uniwersytet Jagielloński (od 1 IX 1956), wygłaszając 12 X 1956 r. wykład inauguracyjny poświęcony pamięci i dorobkowi naukowemu Józefa Feldmana, zmarłego przed 10 laty poprzednika na uniwersyteckiej katedrze. Rozpoczął się krakowski okres naukowej i pedagogicznej działalności Profesora, który w latach 1957–1969 kierował Zakładem Historii Europy Zachodniej XIX wieku w Katedrze Historii Powszechnej Nowożytej i Najnowszej UJ.

Przystępując do pracy naukowej po powrocie z ołagiu Profesor był przekonany, że przed historiografią polską otwierają się wielkie możliwości. Te nadzieje wyraził w artykule wstępnym do „Dziejów Najnowszych” z 1947 r. pt. *O problematykę najnowszej historii Polski*. Po dziesięciu latach osobistych doświadczeń, zwichniętych planów wydawniczych oraz stanu historiografii polskiej lat 50-tych ogłosił jej ostrą krytykę w artykule *Pesymizm błędnych tez* („Kwartalnik Historyczny”, 1957), którym Profesor zyskał sobie wielkie uznanie środowiska naukowego. Na kilka lat wrócił do problematyki powstania styczniowego: w 1958 r. na VIII Zjeździe Historyków Polskich w Krakowie wygłosił referat „Powstania polskie na tle sytuacji międzynarodowej” który zakończył słowami: „Widzę we wszystkich klęskach dawniejszych czy bliższych stopień do zwycięstwa przyszłości”. Równoległe ogłaszał mniejsze rozprawy o Hotelu Lambert, Hercenie i Bakuninie w przededniu powstania styczniowego, o obozie Białych, przygotował do druku i wydał *Pamiętnik Władysława Czartoryskiego i protokoły Biura Hotelu Lambert*, ukazał się tom dokumentów *Polska działalność dyplomatyczna 1863–1864*, przygotowany jeszcze w 1939 r., wydał też *Notatki z życia Juliana Horoszkiewicza* (Wrocław 1957).

Co jakiś czas wracały ataki i polemiki (np. Juliusz Bardach w 1958 r. i 1959 r.). Nie udało się doprowadzić do końca próby wznowienia *Historii politycznej Polski* w 1957 i 1958 r.: cenzura druk wstrzymała, skład rozsypano. Ponownie zagęściła się atmosfera polityczna wokół Profesora.

Kiedy przygotowywano IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w 1963 r., w setną rocznicę powstania styczniowego, Profesor został pominięty przez organizatorów i choć obecny na zjeździe, głosu nie zabrał. Przed Zjazdem ogłosił jednak swój *Spór o powstanie styczniowe* („Odra” 1963, nr 5), raz jeszcze podejmując polemikę na temat przyczyn wybuchu powstania, jego szans na zwycięstwo, źródeł klęski a wreszcie bilansu strat i osiągnięć. Od tego czasu problematyka powstania styczniowego ustępuje miejsca zagadnieniom wielkiej polityki lat siedemdziesiątych-dziewięćdziesiątych XIX w. Nadal jednak pisał krytyczne recenzje publikacji naukowych i publicystyczne artykuły, z których ostatni, *Znaczenie powstania styczniowego w dziejach narodu polskiego*, ogłosił w 1982 r.

W 1960 r. Profesor wyjechał na kilka miesięcy na badania naukowe do Anglii i Austrii dzięki stypendium fundacji Forda. Zebrany wówczas materiał archiwalny pozwolił na przygotowanie

największego dzieła: trzech tomów poświęconych sojuszowi trzech cesarzy, które ukazały się w latach 1965, 1972 i 1977 pt.: *Sojusz trzech cesarzy. Geneza; Walka o pokój europejski 1872–1878; Koniec sojuszu trzech cesarzy*. Tej problematyce poświęcił także Profesor liczne artykuły szczegółowe, jak np. *Alarm wojenny 1875 r.* („Kwartalnik Historyczny”, 1961) czy *Bismarck o nominacji Alfreda Potockiego na namiestnika Galicji w r. 1875* („Studia Historyczne”). Było to dzieło życia. Przygotowywał się do niego Profesor jeszcze przed 1939 r., kiedy rozpoczął studia nad dyplomacją europejską epoki Bismarcka, oraz polityką Żelaznego Kanclerza, zwłaszcza w sprawach polskich.

Brał też Profesor udział w krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych. W 1967 w Paryżu mówił o wpływie upadku caratu na opinię polską. W 1968 r. nie wypuszczono go jednak na konferencję w Indiana University w 50-tą rocznicę upadku monarchii habsburskiej. Pomimo to jako swoiste pokłosie tej konferencji powstała książka *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe* (Kraków 1975), jedyna tego typu publikacja w naszej literaturze. W 1972 r. ukazała się popularna *Historia Austrii* w znanej serii Ossolineum. Zresztą dzieje monarchii habsburskiej, zwłaszcza zaś Galicji, to jeden z głównych tematów pracy naukowej Profesora, który tymi zagadnieniami skutecznie starał się zainteresować swych uczniów. W 1968 r. w zbiorowej *History of Poland* Henryk Wereszycki opracował okres od upadku powstania styczniowego do 1939 r. Od tego czasu ukazały się już edycje francuska, włoska, słoweńska.

W dniu 30 IX 1969 r. Profesor przeszedł na emeryturę. Nie przerwał pracy naukowej i publicystyki historycznej. Ciężki wypadek w 1975 r. na kilka miesięcy przykuł Profesora do łóżka. Wyszedł jednak z tej próby i ze znaną wszystkim bliskim energią przez następnych kilkanaście lat pracował i uczestniczył w życiu publicznym. Ukazywały się nowe prace: *Sprawa polska w XIX wieku* (w: *Polska XIX wieku*, Warszawa 1977), nasza wspólna część w 3 tomie *Historii dyplomacji polskiej* (Warszawa 1982), mniejsze szkice i publicystyczne artykuły zrazu pisane pod pseudonimem Adam Stor w „Tygodniku Powszechnym”, a następnie pod własnym nazwiskiem. Część z nich ukazała się w tomie *Niewygasła przeszłość. Refleksje i polemiki* (Kraków 1987). Wreszcie po 42 latach ponownie ukazała się *Historia polityczna Polski 1864–1918* (Wrocław 1990).

Nadal był tylko profesorem nadzwyczajnym, tak jak przeszedł na emeryturę. Starania o profesurę zwyczajną dla tego wielkiego uczonego nie powiodły się. W 1969 r. otrzymał natomiast nagrodę Fundacji im. Jurzykowskich. Środowisko historyków Uniwersytetu Wrocławskiego, z którym Profesor tak silnie był związany, a były to więzy naukowe i osobiste przyjaźnie najwyżej przez Profesora cenione, jako pierwsze w kraju postanowiło nadać Henrykowi Wereszyckiemu tytuł doktora honoris causa i swój zamiar, pomimo niemałych trudności, oporów a także nacisków, zdołało przeprowadzić. W dniu 18 VI 1985 r. dyplom doktora honoris causa został Profesorowi Henrykowi Wereszyckiemu wręczony: był to dzień radości dla sędziwego Profesora i dzień satysfakcji dla jego uczniów i przyjaciół, że w ten sposób mogły zostać nagrodzone zasługi naukowe i postawa uczonego. W niespełna cztery lata później, 5 IV 1989 r. otrzymał Profesor dyplom doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego, niestety już w swoim mieszkaniu. Stan zdrowia Profesora był poważny. Nie opuszczał już domu, a jednak nadal, tak jak przez całe życie, zwłaszcza po powstaniu „Solidarności”, z wielkim zainteresowaniem obserwował polską scenę polityczną: obrady „okrągłego stołu”, wybory parlamentarne. W rozmowach stale podkreślał, że dane mu było dożyć chwili, w której Polska weszła na drogę niepodległości i suwerenności państwowej.

Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie 27 II 1990 r. i został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie 5 III 1990 r.

Jerzy Zdrada  
(Kraków)

# K O M U N I K A T

## KOMUNIKAT

Pod auspicjami Instytutu Historii PAN i Archiwum Wschodniego powstaje „Lista strat ziemiaństwa polskiego w latach 1939—1956”. Obejmuje ona zamordowanych, zaginionych i zmarłych śmiercią naturalną, jeżeli zgon nastąpił bezpośrednio po represjach i był nimi spowodowany. Na „Liście” winny się znaleźć osoby (wraz z najbliższą rodziną) z terytorium całej Drugiej Rzeczypospolitej, a nawet spoza kraju, które po 1918 r. były właścicielami (współwłaścicielami) majątków ziemskich bądź dzierżawcami (administratorami), o ile pochodzili z rodzin ziemiańskich. Prosimy o następujące dane: imiona, nazwisko (dla kobiet także panieńskie), pseudonimy, imiona rodziców, data i miejsce urodzenia, nazwa majątku i powiat, wykształcenie, zawód wykonywany, posiadane stopnie naukowe, wojskowe i odznaczenia, ostatnie miejsce zamieszkania, przynależność do organizacji społecznych i politycznych (również wojskowych konspiracyjnych) w całym okresie życia i pełnione w nich funkcje, data, miejsce i okoliczności śmierci (zaginięcia, aresztowania), miejsca spoczynku, nazwisko, adres, telefon osoby zgłaszającej. W miarę możliwości kompletne materiały należy przesyłać: Krzysztof Jasiewicz, ul. Stawki 21 m. 32, 01-040 Warszawa.